

Smutne następstwa zbrodni.

(Do ilustracji tytułowej).

Zaraz wówczas, kiedy rozeszły się pierwsze wieści o strasznych zbrodniach, jakich widownią był klasztor Paulinów na Jasnej Górze, podniesiono z wielu stron poważne obawy o dalsze losy tego pamiątkowego, historycznego miejsca. Przewidywano, że w sprawę gospodarki klasztornej będzie musiała wglądać władza świecka, przewidywano też, że nie będzie to ani pożądane ani pożyteczne ze stanowiska i religijnego i przedewszystkiem narodowego.



Pamiętka Grunwaldu w Przemyślu: Profesor Jan Raszka, twórca tablicy pamiątkowej.

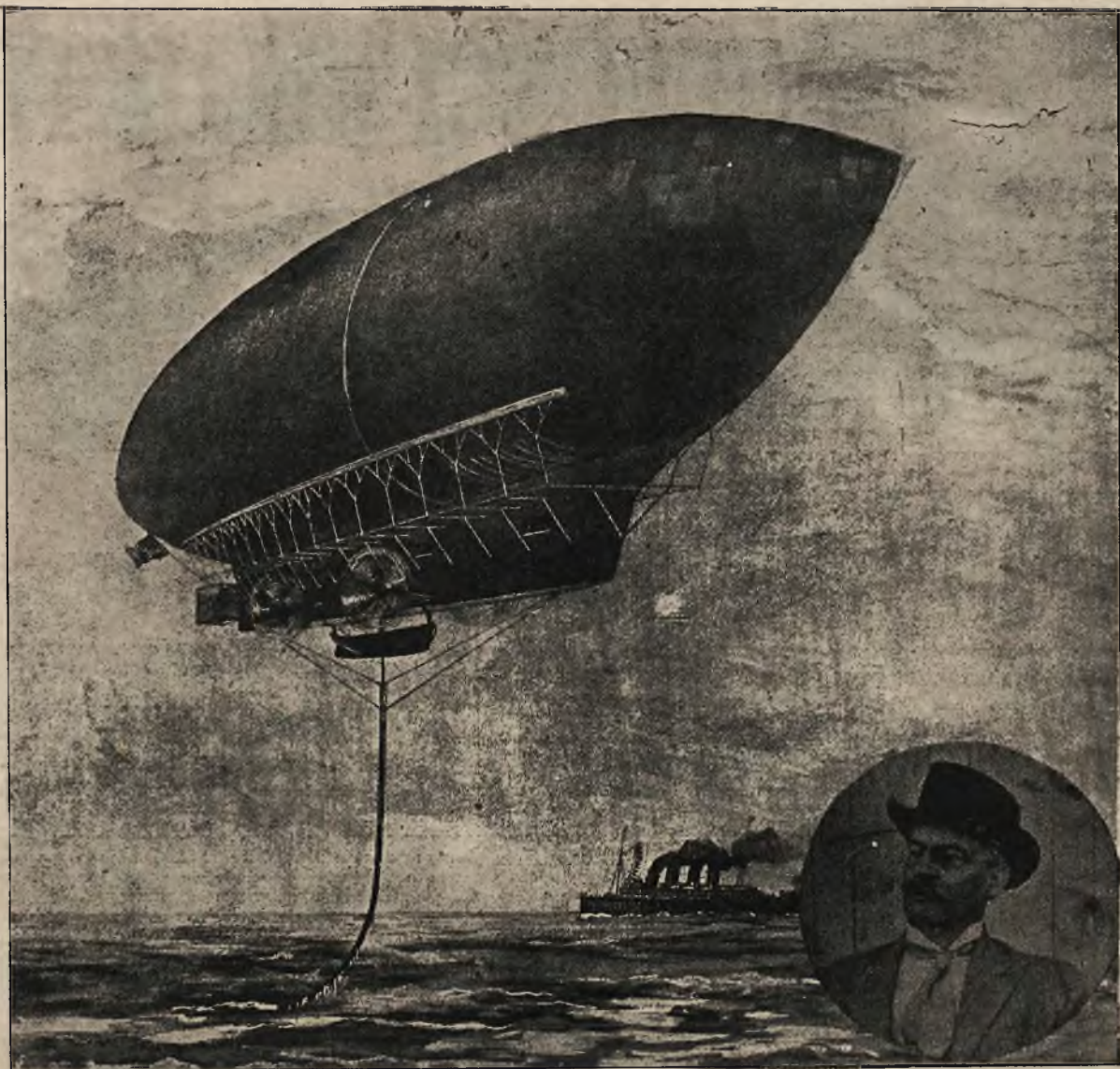
Przewidywania te — niestety — bardzo rychło się sprawdziły. Minister spraw wewnętrznych wysłał do Częstochowy naczelnika wydziału w departamencie dla spraw duchownych w Petersburgu p. Pietrowa, który niezwłocznie rozpoczął działalność swą w klasztorze.

Pierwszem następstwem ingerencji p. Pietrowa było uznanie zarządzeń ks. biskupa Zdzitowieckiego za nieważne i uchylenie ich, jakoteż usunięcie komisarzów biskupich z klasztoru. Nadto polecił p. Pietrow opieczetować skarbiec jasnogórski, oraz wszystkie księgi, aż do chwili nkończenia dochodzeń.

Bolesna to nad wyraz dla każdego Polaka myśl, że w miejscu najdroższych wspomnień narodowych,

że w klasztorze jasnogórskim, który zawsze uważano u nas za serce Polski, urzędnicy policyjni muszą przeprowadzać dochodzenie i śledztwo prze-

nietylko przepisów reguły zakonnej ale nawet zwyczajnych zasad moralności, szukać należy właściwego źródła zbrodni. Taki Damazy Macoch, mając pod do-



Balonem przez Ocean: Balon „Ameryka“, w którym aeronauta Wellman próbował odbyć podróż z Ameryki do Europy. U dołu portret Wellmana.

ciw kapłanom i zakonnikom polskim. Bolesna to i smutna rzecz, a niestety prawdziwa.

Paulini z Jasnej Góry zawinili też strasznie wobec całego narodu, dopuściwszy do tak okropnego rozluźnienia obyczajów wśród niektórych zakonników. Bo w tem rozluźnieniu obyczajów, w nieszanowaniu

statkiem jedzenia i picia, nie troszcząc się o żadne potrzeby, nie pracując ani się nie męcząc, myślał tylko o przyjemnościach i rozkoszach życia, a pragnąc ich coraz więcej i potrzebując na nie funduszków, kradł poprostu pieniądze klasztorne, składane tam przez ubogich pielgrzymów. Tak czynił on, tak czy-



Pamiętka Grunwaldu w Przemyślu: Tablica, przeznaczona dla katedry łacińskiej w Przemyślu na pamiątkę 500 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, wykonana przez prof. J. Raszkę.